



# Bonsai

## cz. III

Mówiliśmy dotąd dopiero o jednym podstawowym zabiegu pielęgnacyjnym – o podlewaniu. Równie istotne jest odżywianie, a więc przede wszystkim dobór ziemi. Z braku miejsca nie zamieścimy tutaj wskazówek co do wymagań glebowych wszystkich gatunków. Możemy tylko poradzić to, co w tej mierze naprawdę przynosi hodowcom korzyści – nieustanne dokształcanie się z poradników i podręczników ogrodniczych. Trzeba pamiętać, że bonsai skazane na małą doniczkę szybko wyczerpuje najbardziej mu potrzebne składniki, a że nie możemy drzewka przesadzać często, trzeba co pewien czas dostarczać mu dodatkowych składników. Z nawozami trzeba jednak postępować bardzo ostrożnie, bo łatwo przedawkować i zniszczyć hodowlę.

Bonsai wymaga dwóch rodzajów nawozów: azotowych i fosfatowych, najlepiej w postaci płynnej, bo stałe działają znacznie wolniej. Taką odżywkę trzeba aplikować na dobrze zwilżoną ziemię. Nawozimy zwykle wczesnym lub późnym latem, drzewka kwitnące po przekwitnięciu. Gatunki owocujące np. dziką jabłoń albo po zawiązaniu się zawiązków, albo po opadnięciu owoców. Reguła jest taka, że w porze kwitnienia i owocowania trzeba odżywiać drzewko dwa razy częściej.

Podlewanie i nawożenie drzewek w przypadku bonsai są niewielkimi tylko modyfikacjami zabiegów stosowanych przy „normalnych”, pełnowymiarowych drzewach. Również

### przycinanie

najistotniejszy i najtrudniejszy chyba zabieg w całej hodowli bonsai wywodzi się z po-



Rhododendron indyjski w pełnej krasie

wszechnej praktyki ogrodniczej. Tutaj jednak podcinanie nie tylko stymuluje wzrost drzewka, ale sprawia, że odbywa się on w sposób założony przez hodowcę i prowadzący do uzyskania pożądanego kształtu. Dlatego też bez względu na to, czy punktem wyjściowym naszej uprawy była siewka, sadzonka, czy nasienie przed przystąpieniem do przycinania trzeba się zdecydować na to, jaki rodzaj efektu naszymi zabiegami chcemy stworzyć.

Pracę trzeba zacząć od doskonalenia ogólnego kształtu i struktury gałęzi. Bonsai zwykle ogląda się z określonej strony, powinno ono właśnie w tym kierunku mieć lekko pochylony do przodu pień i gałęzie umieszczone z grubsza po jego obu stronach z wyjątkiem wierzchołka, z którego gałązki mogą rozchodzić się we wszystkich kierunkach. Obserwator ma bonsai na wysokości oczu (takie są zasady ekspozycji), toteż gałęzie „wchodzące w oczy” poniżej dwóch trzecich wysokości pnia powinno się usunąć. Jeżeli nie mamy narzędzia dającego wklęsłe cięcie, można po prostu uciąć gałąź przy pniu i wyciąć okrągłą bliznę, która z czasem zarosnie korą. Jeśli tylko utniemy gałąź po zabliznieniu się rany zostanie brzydkie zgrubienie.

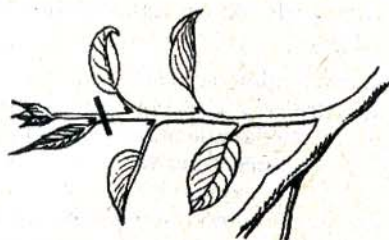
Przycinanie gałęzi wykonuje się zawsze powyżej pączka pędu, równoległe do niego. Ponieważ większość gałęzi z wiekiem opada,



Rys. 1. Właściwy sposób przycinania drzew liściastych: odpowiednim narzędziem lub ostrymi nożycami należy obciąć gałąź w pewnej odległości od pączka, równoległe do niego. Zawsze wybieramy pączki, z których wyrosną pędy skierowane do dołu



Rys. 2. Efekt właściwego przycięcia. Z czasem fragment starej gałęzi obumrze i pozostanie gładkie kolanko

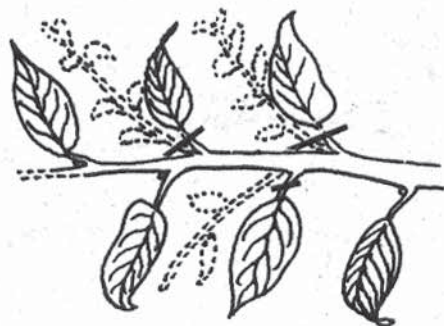


Rys. 3. Efekt takiego złego przycięcia pokazuje rys. 4.



Rys. 4. Nowy pęd po niewłaściwym przycięciu wyrasta pod nienaturalnym kątem

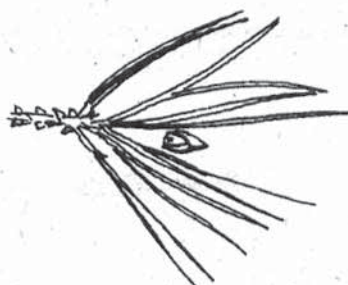




Rys. 5. Inna metoda kształtowania listowia – obcinanie liści nożyczkami. Po takim zabiegu trzeba drzewko spryskać wodą i przenieść w ocienione miejsce do czasu, aż nie pojawią się nowe pędy



Rys. 6. Tak usuwamy czubek nowego pędu, np. z jałowca



Rys. 7. U sosen pączki usuwamy zimą

toteż obcinanie gałęzi tak, aby nowe pędy rosły do góry rzadko wygląda naturalnie. Toteż trzeba przycinać pod załączkami, które wypuszczą nową gałązkę, skierowaną do dołu (rys. 1 i 2).

Metody kształtowania gałęzi zależą od wybranej strategii i stylu hodowli. Idealna gałąź powinna zwężać się proporcjonalnie od nasady pnia do wierzchołka. Zbyt raptowne zwężenie świadczy o nadmiernym obcinaniu w przeszłości. Jeśli nowe pędy są niepożądane najlepiej usunąć pączki, co ustrzeże drzewko przed bliznami i stratą sił biologicznych. Większość drzew liściastych

np. grab, klon, brzoźownicę i irgę trzeba przycinać regularnie co dwa tygodnie podczas lata. Inne np. buk tylko dwa razy do roku i to niezwłocznie po pojawieniu się nowych pędów, przed ich stwardnieniem. Buk ma pączki blisko końca pędów i podcinając go zbyt późno trzeba je będzie obciążyć, a tym samym drzewko nie będzie rosło.

Inną metodą kształtowania gałęzi drzew liściastych jest obcinanie liści (rys. 5). Jeśli np. klon pozbawimy listowia na początku czerwca rozwinie on nowe gałązki, z drobniejszymi listkami, co jest cechą bardzo pożądaną u tych miniaturowych drzewek. Liście obcina się tak, aby łodyżka i około jednej czwartej blaszki liścia pozostało na gałązce. W ten sposób usuwa się całe listowie, ale tylko u drzewek w pełni zdrowych, a i u tych trzeba szok po oberwaniu liści złagodzić umiejętnym nawożeniem. Po tej operacji drzewko należy trzymać w półcieniu dopóki nie pojawią się nowe pędy. Z drzewami odmian kwitnących należy postępować ostrożnie. Dziką jabłoni np. trzeba przycinać dosłownie minimalnie. Najlepiej posługując się poradnikiem ustalić czas przycięcia w stosunku do okresu kwitnienia (np. dla ognika szkarłatnego, szczodrzeńca).

U drzew iglastych zamiast przycinania usuwamy czubki nowych pędów (rys. 6). Najlepiej robić to palcami, bo użycie cążek deformuje pędy na długie tygodnie. Tak postępujemy z jałowcami i cedrami. Część odmian sosny można traktować tak, jak pokazuje to rys. 7, to jest wczesną zimą usunąć pączki, zachęcając drzewko do wyprodukowania nowych załączków z mniejszymi „świeczkami”. Późną wiosną można jeszcze świeczki zredukować do połowy, co sprawi, że nowe igielki będą gęściejsze.

Po odpowiednim przycięciu drzewka pora na formowanie gałęzi. Wrażenie wieku wywołuje się poprzez opuszczenie gałęzi ku dołowi. Ten i inne efekty osiąga się poprzez drutowanie gałęzi.

### Drutowanie...

...trzeba przeprowadzać umiejętnie i z wyczuciem, aby nie okaleczyć drzewka. Drut kotwiczony się na pniu, najistotniejsze jest właściwe, równomierne naprężenie drutu. Jeżeli jest nawinięty za ciasno – okaleczy gałąź, jeśli za luźno – nie umiejscowi jej.

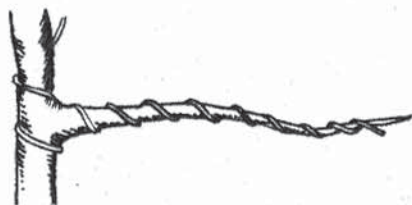
Należy używać drutu miedzianego, bo żelazny rdzewieje i znaczy korę. Pewne drzewa, zwłaszcza z rodziny czereśni, których kora reaguje z miedzią i innymi metalami trzeba drutować drutem owiniętym w papier. Grubość drutu powinna być dostosowana do grubości gałęzi, jeśli drut jest za cienki można drutować podwójnym, ale leżącym zwoj przy zwoju, a nie krzyżującym się.

Drut trzeba usunąć z chwilą, gdy wyda nam się zbyt mocno naprężony. Jeśli po usunięciu drutu okaże się, że gałąź jeszcze nie została umiejscowiona, należy ją przedrutować. Częste sprawdzanie naprężenia uchroni drzewko przed zranieniem. Początkujący mogą zawczasu potrenować na krzewach i drzewach ogrodowych. Istotna jest też pora roku, wiosną drzewa są kruche i wtedy łatwiej je uszkodzić.

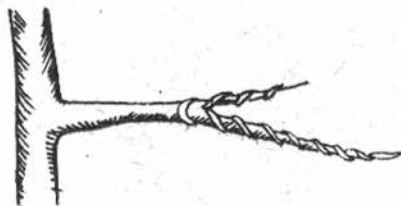
Czas umiejscowienia zależy od rozmiaru gałęzi, jej pożądanego kształtu, pory roku i gatunku drzewka. Małe gałęzie drzew liściastych mogą się umiejscowić nawet w ciągu kilku tygodni. Gałęzie drzew szybko rosnących np. jabłoni, klonu czy sosny umiejscawiają się szybciej. Jałowiec potrzebuje na ten cel aż dwóch lat. Irga i ognik szkarłatny w ogóle nie chcą poddać się takiej hodowli, jeśli zdrtuje się gałązki już zdrewniałe.

Czasem zdarzy się, że gałąź źle wygląda w nowej pozycji, jeśli spostrzeżemy to odpowiednio szybko, czasem jeszcze udaje się przywrócić jej kształt pierwotny. Gdy okaże się to już nie możliwe, po przerwie trzeba ją drutować w przeciwnej pozycji, co jednak wiąże się z niebezpieczeństwem uszkodzenia. Duży błąd na dojrzałych drzewach niełatwo jest zatuszować, dlatego też lepiej przy drutowaniu nie dążyć do ideału, ale naśladować drzewa ogrodowe.

Poradniki nie rekomendują obciążenia gałęzi obciążnikiem, bo ta metoda powoduje



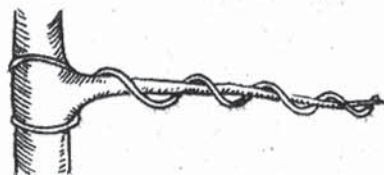
Rys. 8. Właściwy sposób umiejscowienia gałęzi przez drutowanie



Rys. 9. Tak nie należy drutować, drut musi być zakotwiczony na prniu



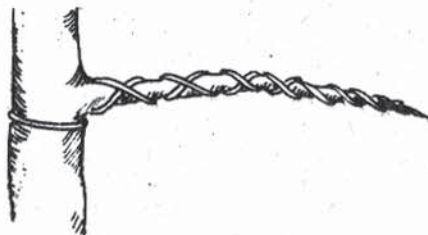
Rys. 10. Tutaj zwoje drutu są w zbyt dużych odstępach



Rys. 11. Za ciasne drutowanie będzie ranić drzewko, ale za luźne nie przyniesie pożądanego efektu



Rys. 12. Pod żadnym pozorem nie wolno drutować wraz z gałęzią małych gałązek, liści czy igieł



Rys. 13. Błąd: jeżeli drut, którym rozporządzamy jest za cienki, można dwukrotnie owinać nim gałąź, ale nie powinien się on krzyżować



nienaturalne wygięcia, a obciążoną gałąź może łatwo złamać nawet lekki wiatr. Dopuszczalne natomiast jest przesuwanie młodych gałęzi poprzez mocowanie ich do pojemnika np. sznurkiem. Nie należy jednak zbyt mocno gałęzi obwiązywać, zwłaszcza na końcu, bo spowoduje to takie same szkody jak obciążnik.

W technice drutowania ważne jest, aby uchwycić proporcje między rozmiarem a mocą pnia i między rozmiarem a giętkością gałęzi. Gałęzie rosnące blisko pnia mogą być od niego odciągnięte poprzez umieszczenie pomiędzy nimi drewnianego owalnego klocka. Można do tego celu wykorzystać kawałek starej gałęzi. Klinowanie nie zawsze daje efekty, bo małe kliny często niszczą ptaki lub insekty.

Spróbujmy teraz podsumować zdobyte wiadomości o podstawowych zabiegach pielęgnacyjnych. Założmy, że zgodnie z wcześniejszą („MT” nr 1/84) poznanymi zasadami kupiliśmy sadzonkę, którą chcemy hodować w stylu nieregularnym prostym. Po ostrożnym przetransportowaniu drzewka do domu dobrze jest go pozostawić na dzień lub dwa i dobrze mu się przyjrzeć. Następnie należy drzewko przyciąć zgodnie z linią, którą wybraliśmy i regułami sztuki. Po tygodniu, kiedy minie szok po wstępnym przycinaniu trzeba przygotować doniczkę (kolejne zabiegi). Tym razem weźmiemy jeszcze głębsze naczynie, aby uniknąć zbyt radykalnego przycinania korzeni. Metodę przygotowania pojemnika podawaliśmy w „MT” nr 2/84.

Jeśli sadzonkę kupiliśmy w plastikowym pojemniku najlepiej go przy wyjmowaniu drzewka rozciąć. Z solidniejszej doniczki



wyjmujemy drzewko obracając ją i opukując tak, aby korzenie wyszły razem z ziemią. Przy przesadzaniu postępujemy tak, jak było to powiedziane w poprzedniej części, w „MT” nr 2/84. Po umieszczeniu drzewka w doniczce należy je podlać poprzez zanurzenie naczynia w wodzie na tak długo, aż ziemia zacznie błyszczeć. Później drzewko umieszczone w półcieniu będziemy spryskiwać, uzupełniając poziom wody. Po sześciu miesiącach trzeba lekko przyciąć gałęzie, pamiętając o zasadach wykonywania tego zabiegu. Na tym etapie pojemnik wydaje się za duży dla drzewka, ale liczy się przede wszystkim zdrowie, na urodę przyjdzie jeszcze czas. Przez kolejne sezony kontynuujemy przycinanie gałęzi i korzeni, z czasem drzewko przesadzamy do mniejszego pojemnika. Druujemy gałęzie, bacząc aby drut usunąć w odpowiednim momencie.

I w ten sposób po latach mamy pierwsze bonsai i sumę doświadczeń, pozwalającą nam na rozwinięcie hodowli.

*Na podstawie źródeł angielskich*

**oprac. Anna Książ**

## **ELEKTRONICZNE SKŁADAKI Z CSH,**

o których pisaliśmy w „MT” 11 i 12/83 wzbudziły ogromne zainteresowanie czytelników. Do redakcji nadeszło wiele listów, których autorzy proszą o wysłanie im za zaliczeniem pocztowym jednego lub nawet kilku opisanych składaków. Niestety, nie zajmujemy się handlem, ale wszystkim zainteresowanym przypominamy, że przy CSH istnieje Punkt Sprzedaży Wysyłkowej. Zamówienia, wyłącznie na kartkach pocztowych wypełnionych naprawdę czytelnie, najlepiej piśmem technicznym, należy kierować pod adresem:

**Centralna Składnica Harcerska, Punkt Sprzedaży Wysyłkowej  
ul. Marszałkowska 82/84 00-514 Warszawa**

Korzystając z okazji informujemy, że w chwili obecnej w CSH znajduje się w sprzedaży jeszcze jeden zestaw, oczywiście oprócz tych, o których już pisaliśmy, a mianowicie „Młody elektronik” – zestaw nr 5, zawierający kilka układów scalonych, odpowiednie elementy dodatkowe i drukowane płytki montażowe. Cena zestawu – 1300 zł.

(l.p.)